Nr 20. Dnia 27 Stycznia. Czwartek. Dnia 15 (27) Stycznia 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Jana Chryzostoma Biskupa W.
Jutro: SS. Walentego Biskupa i Fławiana.
Sobota: S. Franciszka Salezego Biskupa W.
Niedziela: S. Martyny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 51.
Zachód „ „ 4 „ 36.

Długość dnia godzin 8 minut 45.
Przybyło „ „ 1 „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: SS. Piotra Nolaski i Marcel.
Wtorek: SS. Ignacego i Brigidy.
Sroda: *Oczys czenie N. Marji Panny.*
Czwarfek: S. Błażeja Biskupa Męczennika.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Kawalerskiej rady orderu św. Włodzimierza, Najmiłościwiej udzielić raczył, 22 września 1875 roku, za nieskazitelną wysługę na posadach klasowych terminów ustanowionych, w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, order ś. Włodzimierza 4-tej klassy, za 35 lat — naczelnikowi sekcji w wydziale gospodarczo-rachunkowym zarządu XI okręgu, radcy dworu Muszyńskiemu.

— Najwyższym Rozkazem w Ministerstwie oświecenia Narodowego, za odznaczenie się, otrzymali rangi: Rzeczywistego radcy Stanu zwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu radca kollegjalny Aleksandrowicz; radcy stanu: p. o. docenta Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji radca kollegjalny Wermiński i nauczyciel Gimnazjum I-go męzkiego w Warszawie Rode; — nadzwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Popow; — Naczelnik wydziału kancelarji okręgu naukowego Warszawskiego, sekretarz kollegjalny Sieczkowski; — niemający rang: nadzwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Miklaszewski; Nauczyciele Gimnazjów Warszawskich: 3° Dąbrowski i 5° Rożdestweński; — na Radców kollegialnych: docent Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Czausow; — nie mający rang: nadzwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Perwolf; — Nauczyciel Gimnazjum I-go Warszawskiego męzkiego Janowski; Assessora kollegialnego, — assystent kliniki i prozestor Warszawskiej weterynaryjnej szkoły, niemający rangi Tomaszewski.

Wiadomości miejscowe.

= We wczorajszym (63-cim) dwutygodniowym wieczorze Towarzystwa Muzycznego zaznaczyć nam wypada wystąpienie pianistki, panny Moniki Termińskiej, uczennicy Rubinsteina.

W grze panny Termińskiej dostrzegliśmy siłę, brawurę i dobrą technikę, — wydało nam się jednak, że duchowa strona egzekucji dość jest zaniedbana. Scherzo Szopena zagrane było bez dramatyczności, bez poezji: brakowało w niem wszelkiego fantastycznego polotu, bez którego utwór ten znany wszędzie co do jednej nutki, pozostawić musi wrażenie konserwatoryjnej popisowej sztuki, która nawet zyskała sobie nazwę techniczną: *Gouvernantenscherzo.* W pieśni Szopena („Moja pieszczotka“ — transkrypcja Liszta) używane ciągle przez koncertantkę *rubato*, nadało niewłaściwy charakter kompozycji, której główną cechą jest prostota.

Nierównie lepiej udały się pannie Termińskiej utwory Rubinsteina: Barkarolla i Polonez. W Polonezie szczególniej panna Termińska miała sposobność rozwinięcia dwóch wspomnianych już wyżej przymiotów swojej gry to jest techniki i brawury. Potrzebowalibyśmy jednak drugi raz usłyszeć tę kompozycję, dotychczas bowiem nie zdajemy sobie dobrze sprawy, czy autor traktując swój pomysł jako fantazję, nie nadał mu wyraźnej rytmiczności, — czy też koncertantka nie wydobyła z Poloneza właściwego rytmu. Bądź co bądź, Polonez E-major należy do słabszych kompozycji Rubinsteina — i nieskończenie niżej stoi od Poloneza Es-major wchodzącego w skład cyklu kompozycji znanych pod nazwą „Le bal“. Dziwimy się nawet, że koncertanci w ogóle nader rzadko ten pyszny utwór grywają.

Chóry Towarzystwa sumiennie odśpiewały dwa numera zbiorowe: „Tyś Pan, Tyś Król“ Haydna i „Noël“ Gounoda, ułożony przez Troschla na same głosy żeńskie.

= Gazeta „St. Petersb. Wied.“ pisze co następuje: Towarzystwo drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej udało się do rządu z prośbą o udzielenie mu koncesyi na budowę i eksploatacyę kolei iwangrodo-dąbrowieckiej i ostrowiecko-koluszkowskiej, a prośbę tę oparło na tej mianowicie zasadzie, że jeżeli pomienione linje zostaną oddane innemu towarzystwu, to dochody kolei warszawsko-wiedeńskiej niewątpliwie się zmniejszą do tego stopnia, że nie wystarczą nie tylko do wydawania jakiejkolwiek dywidendy, lecz nawet do wypełnienia zobowiązań finansowych, leżących na towarzystwie kolei wiedeńskiej, w przedmiocie uiszczenia opłaty dzierżawnej przynależnej rządowi i umorzenia obligacyi, wynoszących rubli 1,256,940 rocznie. Wskutek takiego starania, jak słyszeliśmy, powziętym został przez Rząd projekt oddania towarzystwu kolei warszawsko-wiedeńskiej budowy linji Iwangrod-Dąbrowa i Koluszki-Ostrowy, pod tym atoli warunkiem, aby nowe linje były wybudowane z koleją (szerokością szyn) szeroką i z kapitału, składającego się wyłącznie z obligacyi, przy zupełnem zlaniu rachunków nowych linji z rachunkami kolei warszawsko-wiedeńskiej.

= Nakładem nader obecnie czynnej redakcji „Gazety Rolniczej“ wyszedł z druku „Przewodnik rachunkowości gospodarskiej“ praktykującej się w niektórych dobrach gub. Kijowskiej i Podolskiej a w szczególności w dobrach stawiskich, dobrach Branickiego. Układu tej pracy dokonał pan Jan Przygodzki. W ostatnim numerze tejże „Gaz. Roln.“ spotykamy bardzo ciekawy traktat o janowcu (ulex europeus) jako roślinie pastewnej.

= Dowiadujemy się, że poruszona na ogólnych zebraniach stowarzyszenia „Merkury,“ kwestja opiekunek sklepowych, została w czyn wprowadzoną. Zarząd bowiem stowarzyszenia tego zaprosił do swych sklepów na opiekunki, panie: Statkowską Julję małżonkę założyciela stowarzyszenia Merkury, Załęską Marję, Kijok Bronisławę, Fukier, i doktorową Chmielewską. Panie te, przyjęciem na się powyższych obowiązków, dają publiczności rękojmię, dobroci towarów i rzetelności cen.

= W tych dniach wyszło w osobnej z „Niwy“ odbitce studjum historyczne Edwarda Lubowskiego p. t.: „Rodzina Borgiów.“ O pracy tej pomówiemy obszerniej na innem miejscu. Przy tej sposobności donosimy czytelnikom, iż autor powyższego studjum o którego ciężkiej chorobie niedawno wspomnieliśmy, ma się dziś znacznie lepiej i rozpoczyna już dalszą, na polu literatury pożyteczną działalność.

= Gdy na wszystkich prawie ulicach naszego grodu, pracują od dni kilku mężowie zbrojni w oskardy i drągi żelazne lód rozrąbujące, ulica Wiejska tylko pozostaje nietkniętą, a wielmożni stróżowie jaśnie wielmożnych właścicieli domów oczekują widocznie co najmniej majowych promieni słońca, któreby kilkunastu-calową skorupę lodową ciepłem swojem roztopiły. Tymczasem biedne koniska dorożkarskie rozbijają się w wybojach, a resory wehikułowe trzeszczą i pękają przy każdym prawie kół obrocie. Ulica Wiejska, przez którą tysiące sań i fur lodu corocznie przechodzi, (tędy bowiem pół prawie Warszawy lód z Łazienek i Wisły dostaje), powinnaby być przed innemi z lodów oczyszczoną, nigdzie bowiem doły w takiej ilości i głębokości nie tworzą się jak na niej. Municypalność więc zechce uwzględnić niniejszy głos, wychodzący żałośnie z piersi obywatela, codziennie na tej przestrzeni torturowanego.

= Bibljoteka Umiejętności prawnych ukończyła druk Zbioru Prac Przygotowawczych do ustaw hypotecznych Królestwa Polskiego z roku 1818—1825. W następnych zeszytach zapowiada pomieszczenie: Pamiętnika do prawa międzynarodowego, prywatnego i karnego“—Bar'a. Przekład tej pracy dokonanym został pod przewodnictwem Professora Uniwersytetu Jagiellońskiego Doktora Kasparka.

= *Tydzień* piotrkowski umieszcza w swoim feljetonie obrazek liryczny p. Jawornickiego p. t. „Antinous.“

= „Kwestje pożarów“ rozbiera w ostatnim numerze *Gazety Lubelskiej* p. J. Leszczyński.

= Są miejscowości w Warszawie, których bez narażenia życia przebyć prawie niepodobna. Pierwsze

KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie.—Patrz Nr 19.)

Dla pożytku młodych literatów, jak również i tych którzy myślą dopiero o zajęciu posad przynoszących nam tyle „zarobku“ i zadowolenia moralnego, opowiem fakt, jaki mi się w ostatnich czasach przytrafił. Z opowiadania tego każdy łatwo przekona się, że literat u nas byle tylko miał uczciwe i obywatelskie dążności, dosyć prędko doczeka się jednomyślnego uznania, nawet ze strony pism tak między sobą niezgodnych, jak naukowa Bibljoteka Warszawska, pobożna Kronika Rodzinna i nie bardzo bezbożny ale też i nie bardzo naukowy Przegląd Tygodniowy.

Już na początku Grudnia roku zeszłego, na zasadzie pewnych niezawodnych symptomatów, dostrzegłem, że z tego niskiego poziomu na jakim znajdują się i dziś jeszcze, przejdę niebawem do kategorji: „naszych znakomitości literackich.“

Na ulicach pokazywano mnie palcami, jak uczonego niedźwiedzia. W towarzystwach mówiono tylko o mnie, jak bym był co najmniej pokojówką Patti. Bibljografowie i encyklopedyści zapytywali mnie o ważniejsze daty z mego życia, które w ogóle nieodznaczyło się niczem ważnem, a nawet jeden z fotografów chciał zrobić gwałtem podobiznę mojej niezbyt wstrętnej, ale też i niezbyt ciekawej powierzchowności.“

Na domiar, jeden z przyjaciół także literat, zerwał ze mną stosunki, głośno utrzymując, że: zbyt młody jestem, abym mógł dorobić się „takiej sławy“ na drogach uczciwych!..

Te zagadkowe szepty, skośne spojrzenia, nadzieje niepospolitego rozgłosu,—zaniepokoiły mnie. Chwilami myślałem, że ponieważ fatum chce gwałtem zrobić mnie sławnym, niezawodnie więc będę musiał popełnić jakąś straszną zbrodnię, za którą zostanę powieszonym i tym sposobem przyjdę do nieśmiertelności.

Na początku Stycznia musiałem wyjechać na prowincją i tam doczekać wyjścia na świat pierwszego w roku bieżącym a 141-go w ogóle tomu Biblijoteki Warszawskiej, który jak promień letniego słońca, rozproszył otaczające mnie chmury tajemnic.

Otóż na tejże prowincji, pewnego dnia jeden ze znajomych zachęcał mnie, abym z nim poszedł do pewnego towarzystwa.

Wymawiałem się, wypraszałem, lecz znajomy mój, dla usunięcia skrupułów, rzekł:

— Musisz pójść!.. Całe towarzystwo zebrało się, po to tylko, aby cię widzieć.. Niektórzy nawet przyjechali z odległości kilku mil...

Ha trudno! poszedłem więc. Gdyśmy weszli do salonu, przyjaciel mój ustawił mnie pod pająkiem i drżącym ze wzruszenia głosem zawołał:

— Oto jest nasz Prus, zwymyślany przez naszego Odyńca w Bibliotece Warszawskiej!..

— Aaaa!... odpowiedzieli zebrani.

Myślałem że padnę.

Od tej chwili wszyscy na wyścigi poczęli mi robić grzeczności. Jedni domagali się zaszczytu uściskania mojej prawicy, drudzy zapytywali: czy nie mam kataru? a tylko zawistni, których nigdzie nie brak, półgłosem utrzymywali, że p. Odyniec proteguje mnie, dla tego tylko, że jestem młodym, sierotą, ubogim i początkującym dziennikarzem.

Kilka bladych panienek które zajmowały się pisaniem, poprawianiem, przepisywaniem i wyuczaniem się na pamięć swoich własnych wierszy, z początku patrzyły na mnie jak kolibry na grzechotnika. Przekonawszy się jednak, że mniej mam ochoty do pożarcia którejkolwiek z nich, niż do wypicia szklanki herbaty, z wesołemi okrzykami pobiegły po najmiększy fotel jaki był w domu. Następnie posadziły mnie na nim, podały herbatę i okazywały niekłamaną chęć zawiązać mi serwetę pod brodą, tudzież własnoręcznie nakarmić rozmoczonemi sucharkami.

Mój Boże! jak to przyjemnie być wielkim!...

Wróciwszy do Warszawy przekonałem się, że czcigodny Nestor naszych poetów zwymyślał mnie najlepiej jak umiał. Zrobiło mi to wprawdzie pewien rodzaj sławy, która mnie jednak nie rozczula i do zbyt gorącej wdzięczności wcale nie upoważnia.

W liście do Biblioteki Warszawskiej, szanowny przeciwnik mój, w bardzo energicznych wyrażeniach dotyka kwestji strawestowanych przezemnie wierszy młodej lecz pełnej talentu autorki Marji B. Pewny jestem, że czcigodny poeta nasz wziął złudzenia za

miejsce w tym względzie należy się bez zaprzeczenia chodnikowi przed domem Janasza na placu Bankowym. Początkowo źle ułożone płyty kamienne, wyszlifowane tysiącami nóg, przesuwających się codziennie od lat kilkunastu, przedstawiają pochyłości, na których mało kto utrzymać się może. W sobotę wieczorem przechodzący tamtędy pan K. poślizgnął się i upadł, uderzając tyłem głowy o kamienne schody tarasu. Upadek był tak silny, że nastąpiło zemdlenie. Stojący w blizkości policjant nadbiegł z pomocą, a rozcierając śniegiem zbroczoną krwią głowę pana K., zdołał przywrócić go do przytomności. Objaśniono nam, że w przeciągu kilku godzin widziano blisko dwadzieścia upadków, wprawdzie mniej niebezpiecznych, ale zawsze dotkliwych. Należałoby jak najśpieszniej chodnik ten naprawić, zastępując go asfaltem lub nowemi płytami piaskowca, gdyż każdy dzień zwłoki może sprowadzić smutne następstwa.

== Znany kompozytor Czajkowski pisze nową operę p. t. „Efraim“ osnutą na starożytnych dziejach żydów w czasie egipskiej niewoli.

== Dzisiejszej nocy około godziny 1-ej, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 477a, w domu p. Bogka Karola, w piętrowej murowanej oficynie pod kominem (ogniskiem), zapaliła się podłoga, lecz ogień przez przybyłych toporników z oddziału Ratuszowego, po rozebraniu komina i wyrąbaniu części podłogi wkrótce ugaszono.

== *Art. nad.* — Szanowny Redaktorze! Ponieważ kommunikowanym przezemnie uwagom w kwestjach społecznych, nie odmawiasz w piśmie twem miejsca, mam więc nadzieję, iż i obecny mój projekt podasz do wiadomości publicznej. Składki i ofiary wpływające w ciągu roku do kassy Dobroczynności Warszawskiej, stanowią zapewne pokaźną dosyć cyfrę. Wszakże mimo to, widzimy wielu żebraków na każdym niemal kroku. Wypadałoby, aby publiczność warszawska stanowiąca właśnie ofiarodawców, widziała szczegółowe cyfry i uwagi za każdy upłyniony rok mówiąc o rodzaju i wysokości wydatków poniesionych w celach dobroczynnych, mianowicie: gdzie, komu i w jaki sposób udzielono wsparcia. Rezultat wyrażony w szczegółach, pisma publiczne z chęcią zapewne powtórzyłyby w swych szpaltach bezpłatnie, a Zarząd dobroczynności, czynności swoje ujawniłby przed ogółem. Sądzę, iż myśl ta godna jest zastanowienia.
H. Stojowski.

== Orkiestra mieszczańska, zawiązana przed rokiem w Miechowie, składa się z dziewięciu muzykantów, stałych tamecznych mieszkańców, a mianowicie: Józef Górskiego, Walentego Ciałowicza, Aleksandra Cisłowskiego, Adama Filipowskiego, Stanisława Frączka, Leona Smurzyńskiego, Antoniego Pajączkowskiego, Andrzeja Smurzyńskiego, Adama Grabowskiego. Orkiestra amatorska miechowska pozostaje pod kierunkiem kapelmajstra Baticka, który za naukę bezpłatną otrzymuje połowę dochodu ze wszelkich zabaw jak: bali teatrów, wesel. Członkowie orkiestry miechowskiej noszą jednostajny strój, składający się z bekiesz sieraczkowych szamerowanych na piersiach i czapek granatowych w kształcie kepi. Na sprawienie instrumentów amatorzy muzyki wydatkowali przeszło rs. 150. Instruktor Józef Baticka jest zdolnym nauczycielem, a rodzina jego również jest muzykalną, żona bowiem gra na harfie i skrzypcach, tak samo i syn, przyjmujący udział w orkiestrze. Baticka oprócz miechowskiej dyryguje włościańskiemi orkiestrami w Słomnikach, Prandocinie, w Pilicy i Wolbromie. Szczegóły te czerpiemy z *Gaz. Kiel.*

== Dzisiejszej nocy Konduktor drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Domagalski, przy odejściu pociągu z Częstochowy, spadł ze stopnia wagonu w chwili ruszenia pociągu. Ręka jego dostała się pod koło, które ucięło nieszczęśliwemu palce.

— *Panu St. J.*—Polemizować z tenorami, którzy dotąd w Tivoli nie wystąpili a natomiast znaleźli... głos w „Kurjerze Codziennym“—toć to co najmniej śmieszne. Materjału więc, który nam pan w pociesznej tej sprawie dostarczasz, nie zużytkujemy.

— *Adwokatowi i... i... w Warszawie.*— W r. 1819 było w Warszawie tylko 18 adwokatów, a mianowicie: Dominik Borakowski, Ignacy Pilichowski, Adam Łubieński, Florajn Wydżga, Józef Młodsianowski, Jakób Gałecki, Mioduski, Klemens Urmowski, Piotr Paweł Brzozowski, Stanisław Węgrzęcki, Gaspar Gruszecki, Antoni Sokołowski, Ludwik Ustrzycki, Grzegórz Grotowski, Kajetan Belejowski, Jan Turski, Antoni Ostrowski i Józef Prażmowski. Za zwłokę w odpowiedzi dla braku czasu przepraszamy.

— *Bezimiennemu.* — Hieroglifów pańskich prawdopodobnie coś o „szaradach“ czy też „sądach“ może traktujących, żaden człowiek tego świata nie odcyfruje.

— *Niby-amazonce.*— Korespondencja jej tylko po dopłaceniu 80 kop. może być w należytej rubryce publikowaną.

— *Sprostowania:* W podanej wczoraj liście osób Najmiłościwiej ozdobionych orderem Ś-go Włodzimierza 4-tej klassy, za 35 letnią nieskazitelną na posadach służbę ozdobiony został tymże orderem nie Siedlecki lecz archiwista Magistratu m. Warszawy *Siekluchi*, oraz w Nr. 15 tym z d. 21 b. m., na stronnicy 3-ciej w szpalcie 1-szej, w liczbie osób nowo przyjętych na członków Resursy Obywatelskiej, zamiast Trotschel Fryderyk powinno być *Trotschel Ferdynand*,—co się niniejszem prostuje.

— Kto posiada do zbycia zeszyty: 166, 167, 168, 169, 172, 173, 188 i 194 *Encyklopedji Powszechnej* (Orgelbranda), raczy jak najrychlej zostawić swój dokładny adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, i wynotowaniem które z tych zeszytów posiada.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności
Komitet Zabaw.

Ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego dochodu z balu danego na korzyść ubogich i sierót w dniu 3 (15) b. m. i r. w salonach Resursy kupieckiej: Za sprzedane bilety wejścia na salę i galerye rs. 1,248, naddatki wyniosły ogółem rs. 276 k. 50, z korkowego od sprzedaży wina rs. 24 k. 40; dochód brutto wynosił rs. 1,548 k. 90, że zaś wydatki na muzykę, światło, opał, druki i t. p. wynosiły ogółem rs. 179 k. 83; pozostało przeto czystego dochodu rs. 1,369 k. 7. W wyżej wzmiankowanych naddatkach mieszczą się, oprócz daru JW. Głównego Naczelnika Kraju Hrabiego Kotzebue rs. 100, znaczniejsze ofiary jako to: JW. i WW. Emilja Bloch za 2 bilety rs. 50, L. K. za bilet rs. 50, z Hrabiów Ilińskich Kaszowska rs. 22, Henryk Rejchman za 1 bilet rs. 15, Szambelanowa Olga Kosecka rs. 10.

---

† W sobotę 29 b. m., za spokój duszy ś. p. Augusta Potockiego, odbędą się wszystkie Msze Święte żałobne, w kościele Ś-go Krzyża, zaś w kościele Wilanowskim przy grobie zmarłego takież Nabożeństwo.

† W ośmnastą rocznicę śmierci ś. p. Józefa Plichczyńskiego, dnia jutrzejszego w kościele Śgo Marciaa przy ulicy Piwnej, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę jego, oraz siostr: ś. p. Felicjanny i Franciszki Ziegler, na które pozostała wdowa, zaprasza Familję i Przyjaciół.

† W sobotę to jest dnia 29 b. m. w kościele Ś-go Ducha (wprost ulicy Mostowej), odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława Wilkoszewskiego Mecenasa, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych. — Nabożeństwo rozpocznie się o godzinie 9 z rana. 1336.

† W dniu 28 b. m. i r., t. j. w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Weroniki z Mikułowskich Kamienieckiej, odprawioną będzie o godzinie 10 rano, w kościele Ś-go Aleksandra, Msza żałobna, na którą pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —1296—

† W dniu jutrzejszym, to jest w piątek, o godzinie 9 z rana, za duszę ś. p. Kajetana Klimontowicza, emeryta, a ostatecznie Rejenta w Grójcu, w kościele Katedralnym Ś go Jana, odprawioną zostanie żałobna wotywa, na którą obecny w Warszawie syn wraz z żoną i dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

† Dnia 28 stycznia, to jest w piątek, w kościele Przemienienia Pańskiego o godzinie 10 z rana, za duszę ś. p. Karola Kobylańskiego, w smutną rocznicę imienin najgodniejszego męża, odprawi się Nabożeństwo żałobne, na które w wiecznym smutku pozostała żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. Po Nabożeństwie nastąpi pobłogosławienie grobu w Powązkach. —1195—

† Dnia 28 stycznia r. b., jako w piętnastą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra Kurpiewskiego odbywać się będzie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo o godzinie 10 z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1292—

† Dnia 28 b. m. jako w rocznicę imienin ś. p. Karola Salkowskiego b. Obywatela W. Księstwa Poznańskiego, o godzinie 10-tej z rana odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża Wotywa żałobna, na którą zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. 1334.

† Dnia 28 b. m. t. j. w piątek jako w dniu imienin ś. p. Karoliny z Borzęckich 1 voto Frieman 2do Dobrzańskiej, odprawi się za spokój jej duszy w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca o godzinie 11-tej z rana żałobna Wotywa, na którą w smutku pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W sobotę d. 29 b. m. o godzinie 11-tej z rana odbędzie się Msza Święta za duszę s. p. Eustachego Miączyńskiego w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca obok Skweru. 1362

† Dnia 29 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 10 z rana, jako w wigilję imienin ś. p. Ludwiki z Mireckich Mireckiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za jej duszę, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostałe córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1267—

† W dniu 29 b. m., to jest w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Marty z Multanowskich Cichowicz, odprawionem będzie Nabożeństwo, w kościele Ś tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 10-tej

---

rzeczywistość, wpadł w gniew i postąpił ze mną woale nie po ojcowsku. Pretensji jednak do pana A. E. Odyńca nie mam i dla tego, poniżej zamieszczone uwagi skieruję wprost do Biblijoteki Warszawskiej, która w sprawie wyrządzonej mi krzywdy jest najwinniejszą.

Koledzy moi od dawna mi już wymyślają, a liczby epitetów jakie przy okazji otrzymałem, nie spisałby nawet na tym pargaminie, który kiedyś ze skóry jednego *echisty* Przeglądu Tygodniowego przygotowanym zostanie. Dotąd nieodpowiadałem na zaczepki, wiedząc, że każdy z nas ma obowiązek służyć za kość, na której ostrzą się zęby dowcipu humorystów młodszego pokolenia. Dziś zaś odpowiadam nie dla tego bynajmniej abym siebie uważał za znakomitość, lub nawet artykuł Bibljoteki za znakomity, ale dla trzech powodów: 1° Mam do czynienia z pismem uczciwem i poważnem, 2° Sprawa jest dość wesołą i powinna figurować w kronice, 3° Ze sprawy tej można dla dobra literatury ważne wyprowadzić wnioski.

A. Przedewszystkiem tedy zaznaczyć muszę, że szanowna Bibljoteka Warszawska w łaskawej, choć niezasłużonej pogadance ze mną, używa takiego języka, jakby wyrzekła się już roli pisma naukowego, społecznego i literackiego, a natomiast posiadała w kieszeni patent na — prawo... sprzedawania pietruszki i innych nieszkodliwych zdrowiu zielenin za Żelazną Bramą. Poważny ten bowiem organ, bez ceremonji nazywa mnie: *trefnisiem*, *ulicznikiem*, *poliszynelem*, *pajacem*; *głupim recenzentem* a nawet *ropuchą!* Radziłbym B. W. aby dla nabycia *smaku* w używaniu pieprznych zwrotów, zapisała się choć na jeden semestr do szkoły gotowania p. L. Ćwierciakiewiczowej, a przynajmniej kupiła jej Kalendarz dla gospodyń.

Bibljoteka wie przecież, że bądź co bądź, jako kawałeczek literata, jestem, jeżeli nie rodzonym to przynajmniej ciotecznym bratem w Apolinie jej pracowników.

Moje zatem pajacostwo, ulicznikostwo i głupotę, należałoby raczej ukryć niż wyjawiać: przymioty te bowiem w obec nieoświeconego ludu, rzucają cień na powagę, godność i mądrość samych członków redakcji B. W.

Zoologiczny termin *Ropucha* (*Bufo* zapewne *cinereus?*) użyty dla oznaczenia mojej osobistości, uważać muszę za przenośnię całkiem chybioną i jeden więcej dowód nieumiejętności dokładnego formułowania myśli.

B. Bibljoteka Warszawska twierdzi, że młody talent podobny jest do świętojańskiego robaczka, albo do lampy, którą ochraniać i podsycać należy. Porównanie to przynosi zaszczyt Bibljotece: szkoda tylko, iż organ ten nie pomyślał, że i ja mogę być ową lampą i świętojańskim robaczkiem, którego rozdeptywać nie warto!

Twierdzi też Bibljoteka, że nie dość silne talenta zginąć mogą pod ciosami złośliwych napaści?.. Zdanie to mnie osobiście bardzo pochlebia, zgodzić się jednak na nie żadną miarą nie mogę. Napaść, nawet najzłośliwsza w stosunkach literackich odegrywa rolę musztardy, która pobudza do energji, ale nie truje nikogo. Ileż to razy napadano u nas na bardzo słabiuchne talenciki, które przecież figurują do dziś dnia i nawet rozwijają się potrochu!

Puszczając zatem między ludzi powyższe twierdzenie, Bibljoteka złożyła tylko dowód nierachowania się z faktami.

C. Toż samo pismo zarzuca mi, że trawestując wiersz Marji B. *On mnie nie kocha*, wyszydziłem *ubóstwo* autorki!..

W jaki sposób mam zwyczaj traktować kwestją ubóstwa i osób ubogich, czytelnicy kronik wiedzą najlepiej. Twierdzenie zaś, że powyższa trawestacja jest urągowiskiem z ubóstwa szanownej autorki (której stan majątkowy z jej poezjami bynajmniej niema związku), dowodzi tylko pewnego nieporozumienia jakie istnieje między Bibljoteką z jednej, a logiką z drugiej strony. Przynajmniej w wypadku obecnym.

D. Do tej pory frazesu: „niebezpieczeństwo moralne,“ używali pp. Broglie i Buffet, rozumiejąc, że niebezpieczeństwo owe powstało skutkiem istnienia partji republikańskiej w republice. Obecnie, dopiero z Biblijoteki dowiadujemy się, że „niebezpieczeństwem moralnem społeczeństwa“ — jestem *ja*, tak *ja!* i... moje trawestacje wierszy Marji B.

Sądzę, że Francja będzie bardzo wdzięczną Bibljotece, za ostateczne zdyskredytowanie frazesu, wyśmianego już we wszystkich Europejskich dziennikach a nawet kawiarniach.

E. Lecz, zapytają czytelnicy, zkąd u licha powstała

z rana, na które pozostały mąż i rodzice zmarłej zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych:

† Ś. p. Józef Ziemiański, b. urzędnik Magistratu miasta Warszawy, zmarł w dniu 25 stycznia r. b. Pozostała żona z dwojgiem nieletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na eksportację zwłok w dniu 28 b. m. i r., to jest w piątek odbyć się mającą o godzinie 3 i pół po południu, z kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu.

† Ś. p. Oktuś Tolkemit przeżywszy niespełna lat dwa po kilko-dniowej a ciężkiej chorobie w dniu 26 b. m. powiększył grono Aniołków, pozostawiając stroskanych Rodziców. — Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 28 b. m. t. j. w piątek o godzinie 2-iej z kościoła Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie, na cmentarz Powązkowski, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Dnia 17 b. m. pochowane zostały zwłoki ś. p. Augusta Gierszta w parafii Sołek w Krakowskiem. Ś. p. Gierszt, Emeryt, był niegdyś Komisarzem w Wydziale dóbr i lasów w b. Komisji Skarbu, oprócz tego piastował honorowe obowiązki Członka Rady Szczegółowej w Instytucie S-go Kazimierza był zarazem Sekretarzem Wydziału Egzaminacyjnego przy Warsz. Tow. Dobroczynności i Opiekunem ubogich w Cyrkule Xym żył lat 69.

† Wszystkim co raczyli przybyć na żałobne Nabożestwo i eksportacją zwłok ś. p. Macieja Smoleńskiego, odbytych w dniu 25 b. m., dla oddania ostatniej usługi zmarłemu, pozostała żona z córką i bratem, zasyłają najszczersze podziękowanie. —1305—

† Łaskawym Przyjaciołom, Znajomym i Życzliwym, którzy towarzyszyli smutnemu obrzędowi pochowania zwłok syna mego Edwarda w dniu 25 b. m. i r., składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

—1272— *W. Bartz.*

Wiadomości Polityczne.

Dziennik „Français" występuje z nowem zaprzeczeniem półurzędowem, przeciwko wieściom krążącym o przygotowaniach wojennych Francji. Rząd francuzki nie myśli bynajmniej o żadnem zwoływaniu w obecnym już czasie rezerw ani też o uruchomianiu armii territorjalnej. Rezerwy jak zwykle zwołane zostaną dopiero na jesieni, dla odbycia zwykłych ćwiczeń dorocznych, armia zaś territorjalna bynajmniej uruchomioną nie jest: zwołują tylko należących do niej dla odbycia osobistej kontroli, nie zaś dla włączenia ich w szeregi jakoby uruchomić się mające. Takie jest zaprzeczenie „Français" a nabiera on wagi przez potwierdzenie ze strony dziennika urzędowego. W każdym razie gdyby nawet zakryta przed oczyma dziennikarzy tajemna polityka europejska powoływała Francję cichaczem do zbrojenia się, nigdy armia terrytorjalna nie mogłaby być przedmiotem uruchomiania na wojnę. Na to jeszcze czas wielki, boć przecież najgorliwsi rozsiewacze wieści wojennych przyznają, że nie znajdujemy się jeszcze w przededniu wojny i że Francja, gdyby nawet do jakiegoś przygotowywanego działania powołaną była, nie potrzebowałaby teraz już uzbrajać swych terrytorjałów, którzy jak wiadomo, służyć mają tylko na obronę kraju od napaści cudzoziemskiej.

O Hercegowinie i stosunkach dotyczących wschodu nie ma dziś żadnych wiadomości. Zaznaczyćby tylko w tem miejscu wypadało buletyn turecki o rozprawach zbrojnych pomiędzy Trebinje i Dubrownikiem. Rozprawy przedstawiał telegraf jako korzystne dla powstańców. Tymczasem buletyn turecki o tych samych walkach, w dniach 17 do 21, twierdzi, że zakończyły się one „rozpędzeniem" powstańców. Obie strony mogą mieć słuszność, obie w jednakowym stopniu na wiarę i na niedowierzanie zasługują.

Gambetta wygnany z Marsylii ze swojem paternoster dla warchołów republikańskich przygotowanem, pojechał do Aix w Prowancji. Tu również nie pozwolono mu na odbycie publicznej demonstracji, ale nie zdołano czy nie chciano zakazywać zebrania prywatnego. Zebranie to było daleko liczniejszem od spodziewanego na bankiet, zatem sprawa porządku publicznego i republikanizm na zakazie tylko wygrała. Gambetta miał na tem prywatnem zebraniu mowę, którą ogłosiła „Rep. Française." Jestto najznakomitszy, najrozmaitszy, najsilniej patrjotyczny objaw w krasomówstwie politycznem Francji z ostatnich czasów. Gambetta występuje tam jak prawdziwy Francuz wyniesiony ponad interesa stronnicze dobro kraju tylko na oku mający. Mowa w Aix jest powtórzeniem doskonalszem, bardziej stanowczem znanej mowy z Belville, z kwietnia r. z.

Gambetta wykłada tam republikanom potrzebę umiarkowania, a nierepublikanom potrzebę rzeczypospolitej. Wzywa wszystkich do połączenia się pod jednym sztandarem istniejącego już porządku prawnego—od którego, niestety, dzięki p. Buffetowi porządek rzeczywisty, daleko bardzo daleko odbiega—zaleca zgodę i jedność w imię miłości kraju, który tyle prób przebywszy dziś przy tem, co już ma, pozostać powinien. Przy pewnej zacności obywatelskiej przeciwnicy konstytucyi dzisiejszej przekonać się będą musieli—i jest to nieprzeparta konieczność—że tylko rząd wszystkich dla wszystkich Francyi pomyślność zapewnić może. Usuwając zatem ideał demokratyczny, strącając z piedestału ten tak długo a krwawo lepiony posąg były dyktator w mowie swej w Aix stawia prawdziwy ideał republikański jak go znała w zakresie pewnej gruppy obywateli wybranych—starożytność.

Wyniki wyborów z dnia 16-go b. m. po dziś dzień jeszcze dokładnie ocenionemi być nie mogą. P. Buffet przypisuje sobie sześćdziesiąt, a nawet sześćdziesiąt kilka departamentów i tak kolegów swoich na radzie gabinetowej upewnił. Organa opinji publicznej nie trzymające z panem Buffetem ograniczają jego zwycięztwo do 53 lub 55 departamentów; żywiej zaś ufające potędze republikanizmu w narodzie, a przytem bardziej różowo, niżby należało patrzące, obniżają skale zwycięztwa ministerjalnego do 40 lub 43, przyznając republikanom od 43 do 46 departamentów. Wszystko to się wykaże ze swej prawdziwości w niedzielę, dnia 30-go stycznia, w tym dniu bowiem mają się już odbyć wybory senatorów. Według dotychczas przez doświadczenie zebranych norm można mniej więcej ustanowić w liczbie ogólnej 225 senatorów wybrać się mających w niedzielę stosunek 138 zachowawców do 87 republikanów. Ponieważ zaś republikanie mają już w senacie czterdziestu kilku swoich, w powyższej zatem hipotezie siły ich w przyszłym senacie do 140 w okrągłej cyfrze dojść mogą. Zobaczymy ile ta hipoteza wytrzyma próbę rzeczywistą.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 27-go Stycznia, godzina 12 minut 55 z południa.

Paryż 26-go.— Z Bajonny pod datą 26 b. m. i z San Sebastian pod d. 25 b. m. donoszą: „Wojska rządowe zdobyły ważne pozycje strategiczne między Hernani a Laserte i obozują na miejscach zdobytych.

Wiedeń 26-go.— „Polit. Cor." donosi, że cesarz dnia 12 b. m. mianował sufragana Kutschkera arcybiskupem wiedeńskim.

Buda-Peszt 26-go.— Na interpelację o stan układów z Austrją prezes ministrów Koloman Tisza odpowiada, że jeszcze nie może wyjawić szczegółów, bo rząd nie powinien z góry składać ciężar odpowiedzialności na zgromadzenie prawodawcze lecz cały ten ciężar przyjąć na siebie i sam być odpowiedzialnym. Izba przyjęła odpowiedź ministra do wiadomości.

Petersburg 26-go. — Donoszą z Londynu. „W gazecie Times pomieszczona została wiadomość z Berlina, datowana wczoraj, według której urzędowy dziennik czarnogórski pisze, że Porta ma zamiar wypowiedzieć Czarnej Górze wojnę za udział w powstaniu."

Petersburg 26-go.—Donoszą z Londynu. „W telegramach gazety *Standard* z Wiednia są powtórzone wieści, że książę serbski Milan ma zamiar zrzec się tronu z powodu sprzyjającego usposobienia skupczyny dla Karagieorgiewicza."

Wiedeń 26-go. — Na wczorajszej prawdopodobnie ostatniej konferencji członków Izby panów odczytany został list ministerjum, w którym jak „Presse" donosi, gabinet, przez wzgląd na toczące się układy z Węgrami, nie chce się wdawać w żadne rozprawy i nie przyznaje członkom prawa prowadzenia takowych; ministerjum zresztą czuje odpowiedzialność, jaką honor polityczny na nie wkłada, i stosownie do tego będzie prowadziło układy z Węgrami. Instrukcji ani wskazówek przyjmować tembardziej nie może, skoro parlament w swoim czasie będzie mógł swobodnie roztrząsnąć rezultat układów. Po przyjęciu tego listu do wiadomości zebrani członkowie rozeszli się, nie powziąwszy żadnej formalnej rezolucji (czy zgodziwszy się na takową, bo telegram w tem miejscu nie jasny. Przyp. „Agencji Okręta").

Bukareszt 25 go. — Na posiedzeniu izby nowo otwartej minister wojny zażądał 5,600,000 fr. kredytu nadzwyczajnego, na uzbrojenie i przygotowania armii. Izba wnioskowi ministra przyznała nagłość.

Paryż 25go. — Wojska hiszpańskie w Guipuzkoi rozpoczęły dziś ruch ogólny. Według ostatnich doniesień, o 3-ej po południu posunęły się w kierunku Laserte.

---

tak straszna burza w 141-ym tomie ogólnego zbioru Biblijoteki Warszawskiej? Oto ztąd, że Biblijoteka wmawia we mnie, jakobym ja, trawestując poezje Marji B. urągał Jej ubóstwu, sieroctwu, a nawet *czci* (sic!), w każdym zaś razie szydził z jej poezji!

Jeżeli nie myli mnie szczupły zasób wiadomości jakie posiadam, trawestowano do tej pory tylko dzieła genjuszów jak: Homer, Dante, Mickiewicz i t. d. Trawestując zatem wiersze Marji B. zrobiłem Jej reklamę, jakiej nie robiłem nikomu, choć w ciągu ostatnich paru lat pojawiło się dość wierszy autorów rozmaitej płci wieku.

Nie koniec na tem. Nie poprzestając bowiem na samej trawestacji, określiłem mój pogląd na talent autorki, mówiąc: że przy współczesnych, wygląda on tak jak „millefleurs w garbarni." Sądzę, że określenie to było jasnem nawet dla wychowańców p. J. Papłońskiego, przykro mi więc bardzo, że nie poznali się na niem szanowni członkowie redakcji B. W., którzy przecież zarówno zmysłowe jak i umysłowe organa mają w należytem porządku.

F. Czcigodna prababka naszych pism zlekka daje mi do zrozumienia, że *w gonitwie za zarobkiem* gotów jestem rzucić się na wszystko i wszystkich.

Bogiem się świadczę, że nie tylko na trawestacjach, ale nawet na kronikach nie robię świetnego interesu! Zarabiać więc mógłbym tylko pisząc reklamy kapitalistom, co się zresztą praktykuje już w Wiedniu, Paryżu, Berlinie,—lecz nie u nas.

Dziś jednak Bibljoteka postawiła kwestją inaczej, a oto jej konsekwencje:

Wiedz o tem ludu Warszawski! że ja, niżej podpisany, który pozuję na uczciwość i sumienność, choruję na chęć wiernego służenia tobie, jestem „goniącym za zarobkiem" reklamistą. Jeżeli więc bronię włościan i żydów, to dla tego tylko, że się tuczę żydowską łokszyną podprawioną chłopskiemi kartofelkami. Jeżeli chwalę p. X. za założenie szkoły handlowej, lub namawiam pp. U. W. Y. Z. do założenia wyższej szkoły rzemieślniczej, robię to w nadziei grubego zysku. Jeżeli bronię sprawy potępianej przez innych, to dla interesu,—a jeżeli wydobywam na jaw jakiegoś rzemieślnika, bakałarza, albo literata, to czynię w przewidywaniu świetnej tantyjemy!

Oto są skutki, szanowna Biblijoteko, nieostrożnie używanych zdań i lekkomyślnie rzucanych insynuacyi! Mnie spotkało to dziś, jutro toż samo spotka innych felijetonistów, pojutrze autorów artykułów wstępnych, za nimi polityków, reporterów i t. d. I na co wówczas przydadzą się nasze prace, rozmyślania, koncepta, — jeżeli publiczność straci wiarę w czystość naszych charakterów i intencyi! Jaką wreszcie wartość przedstawiać będą twoje 141 tomów o Biblijoteko, któremi się dziś szczycisz tak słusznie?

Streszczając to co powiedziałem dotychczas wypada:

Że Biblijoteka Warszawska, gromiąc mnie za używanie wyrazów nieglansowanych, sama wydrukowała paszkwil, którego ja nie popełniłem nigdy.

Że B. W. w tymże artykule dopuściła się grzechów przeciw logice i moralności, której mnie pragnęła nauczyć.

Że wreszcie, za punkt wyjścia do całego tego skandalu, użyła faktu najzupełniej fałszywego.

Co więcej: B. W. robiąc mnie odpowiedzialnym za własne urojenia, oddała mnie pod *sąd opinji publicznej*. Dobrowolnie zstępuję z tej niezasłużonej wysokości! Na co mnie macie robić człowiekiem nadzwyczajnym, pewnym rodzajem zbuntowanego i strąconego w przepaść anioła, kiedy ja pragnę i nadal pozostać najzwyklejszym śmiertelnikiem, jacy kiedykolwiek ubierali się w barany?..

Drobne to nieporozuminie nie zmniejszy ani na chwilę szacunku, jaki mam dla czcigodnego patryjarchy naszego A. E. Odyńca, szczerej przyjaźni dla popieranej przez Niego poetki i dla Bibljoteki Warszawskiej, która mogłaby też unieść się ambicją i przysyłać mi swoje egzemplarze darmo, (przynajmniej ten, w którym mnie spłukano).

Sens moralny. Był czas, że krytyka nasza w dziełach i autorach dopatrywała tylko zalet. Znudziło ją to, zajęła się więc wytykaniem wad, a przemilczaniem o stronach dobrych. Dziś rzeczywiste nawet wady nie wystarczają jej, poczyna więc wymyślać autorom już nie za ich błędy, ale za swoje własne przywidzenia.

Moja krytyko ustatkuj że się! Przestań uwielbiać lub potępiać, a zajmij się raczej sumiennem streszczaniem i sprawiedliwem sądzeniem. Tego ci życzy, pełniący obowiązki wroga bezpieczeństwa moralnego

Bolesław Prus.

— W Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet, (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów“, „Introligatorstwa“, „Rękawiczek“ i „Kroju bielizny“ — zapisywać się można codziennie.
(5—6) —19529—

Kochany kuzynie!
Myślę o twojem zdrowiu co mnie najwięcej obchodzi.
Nowy-Świat Nr 22. *Spotkanie.*
—1259—

W dniu 4 Lutego n. s. r. b. o godzinie 1½ z południa, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w drodze działowej,

sprzedaż Nieruchomości Nr 181ł2

w Warszawie, przy ulicy Krzywe-Koło i rynku Starego-Miasta położonej, w której znajduje się balkon asfaltem kryty, wychodzący na Wisłę, obejmujący przestrzeni łokci kwadr. 208 Licytacja rozpocznie się od summy rs. 16766.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunała Cywilnego i u Massalskiego Adwokata mieszkającego przy ulicy S-to-Jerskiej pod Nr 10
1—1 — 1190 —

Sprostowanie. W podanem wczoraj ogłoszeniu Egzekutorów testamentu b. p. Majera Berson w wierszu 23, po wyrazie gimnazjalnej, opuszczono zdanie: **„co do wymaganej konduity, oraz świadectwo dwóch obywateli,“** co się niniejszem dopełnia.



OSTRYGI
Ostendzkie
świeże poleca Skład
Ignacego Lijewskiego i S-ki
9—12 wprost Ś-go Krzyża. — 418 —

Poszukiwaną jest do towarzystwa i pielęgnowania chorego

KOBIETA W ŚREDNIM WIEKU,

ciesząca się dobrem zdrowiem, dowiedzieć się można codziennie na Nowym-Świecie, Nr 44, u właściciela domu.
1—1 — 1235 —

Uwiadomienie.

Z powodu rychłego wyjazdu, mam honor donieść, że ozdobne moje

WYROBY KORALOWE

już tylko trzy dni sprzedawane będą. Każdemu więc mającemu chęć nabycia takowych, nastręcza się obecnie dobra sposobność. Odstępuje je bowiem **po**
ZNIŻONYCH CENACH FABRYCZNYCH.
Za okazywane mi dotychczasowe zaufanie dziękując, mam nadzieję że i w tych kilku jeszcze dniach Publiczność zaufaniem swojem zaszczycić mnie raczy.
Miejsce sprzedaży w Hotelu Rzymskim, Nr 30, przy ulicy **Nowo-Senatorskiej**, otwarte od godziny **10 rano do 4-tej po południu.**
Z szacunkiem **WILHELM GRITSCHER, z Triestu.**
1—3 — 1328 —

PIOTR EIBEL,

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca, mieszka przy ulicy Podwal Nr 24. —834—6—6

OCZEKIWANY
SER KARPACKI,

w małych pudełkach, jak również w małych faseczkach, Pasztety Strasburgskie, Marcepany, Biszkopty angielskie i francuzkie, Daktyle Marokańskie, Owoce fruits glacés. Śliwki francuzkie w słorach, różne Konserwy, oraz Jabłka Tyrylskie rozmarynowe, otrzymał Skład **Ignacego Lijewskiego i Spółki,** Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś go Krzyża. —1—3 — 1271 —

MIARKI DO WÓDEK

podług nowej formy i ustawy cechowane obowiązujące **pp. Szynkarzy** i handlujących trunkami, posiada w znacznym zapasie, po cenach **nadzwyczaj umiarkowanych**, zakład mechaniczny **JAKÓBA PIK, ulica Miodowa, Nr. 497.** Zakład przyjmuje również **wagi do uregulowania i ostęplowania** przez Władzę 3 6 — 949 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Na powszechne żądanie

Codziennie KONCERT

Towarzystwa Śpiewaków Koncertowych, pod dyrekcją **Ludwika Rainer** z Achensee. (4 Śpiewaczki, 6 śpiewaków).
4—0 Rozpoczęcie o godz. 7½ wieczorem. — 1122 —

ALHAMBRA.

Dziś i codziennie **przedstawienie** nowo przybyłych Śpiewaczek z Wiednia, wejście po kop. 15, początek o godzinie 7½ w wieczór. —788—9—0



Pieczęcie Elastyczne Uniwersalne,

mają zastosowanie i użycie bardzo rozległe i są praktyczną nowością, dopełniają bowiem i ciągle szerzą reklamę w najodleglejsze miejsca i we wszystkie warstwy ludności, gdyż dają się odciskać na wszystkiem, zarówno dobrze na powierzchniach gładkich i chropowatych, kulistych i płaskich. Wyciskają się: na wszelkiego rodzaju papierze, drzewie, szkle, butelkach, metalach, kamieniach, na skórze, płótnie i wszelkiego rodzaju tkaninach, a zawsze wyciski są równe, czyste i otrzymują się szybko; zaś w gospodarstwie wiejskiem, służą do cechowania drzewa w lesie, worków, wańtuchów, inwentarzy martwych i żywych.
Próby, wzory rozmaite, format i wielkość pieczęci, na miejscu ułatwiają wybór według woli, a wykonanie pieczęci po zamówieniu w trzy dni.—Ceny umiarkowane stałe.
Obstalunki przyjmuje Kantor Fabryki. Bonifraterska Nr 2163 (nowy 7) i sklep ulica Miodowa N: 424 (nowy 10).
1—1 — 1242 —

UJEŻDŻALNIA
przy ulicy Siennej Nr 15.

Wdowa po ś. p. Marcelim Golińskim, Nauczycielu konnej jazdy, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w własnej ujeżdżalni przy ulicy Siennej Nr 15, syn mój, który wyłącznie przez ojca a męża mego był kształcony w tresowaniu i ujeżdżaniu koni, z czego znanym był Szanownej Publiczności, udzielać będzie lekcje konnej jazdy damskiej i męzkiej, oraz przyjmuję konie do ujeżdżania, na stajnię i w komis, wywiązując się z całą sumiennością z zaufania położonego.
Przytem nadmieniam, że do pomocy, przynajęłam Berajtera z Galicji, dobrze obeznanego z tym fachem. Upraszam przeto Szanowną Publiczność o zwiedzanie mojej ujeżdżalni z taką życzliwością i zaufaniem, jakiego doznawał przeszło przez lat 30 ś. p. mąż mój.

Rozalja Golińska i Syn.
—853—3—3

BLINY

Co Wtorek, Czwartek i Niedziela wydają się przez cały karnawał, a w ostatni tydzień codziennie.
J. Aleksander Restaurator,
w Hotelu Krakowskim, ulica Bielańska. 4—10—929—



OSTRYGI
Holsztyńskie i Ostendzkie świeże,
otrzymał Skład
A. Stępkowskiego.
—18734—17—0

KAPŁONY
Rostowskie tuczone
otrzymuje stale
Handel braci Wróbel,
i takowe poleca.
19—0 —18368 —

TEATR FRANCUZKI.

w Teatrze Dobroczynności. Dziś dnia 27 Stycznia r. b. Przedstawienie **Le Moulin Joli,** operetka.— **Un Caprice** przysłowie dramatyczne.— **La Piano de Berthe,** komedyjka. —1276—2 0

W Sobotę dnia 17 (29) Stycznia dany będzie

BAL
w Antokolu na Pradze.
Wejście kop. 50 i 5 na ubogich. Damy bezpłatnie.
1—3 — 1278 —

Jarząbki, Cietrzewie, Głuszcze i t. p.

otrzymuje regularnie i takowe poleca handel **Braci Wróbel,** obok Śgo Krzyża. —17734—22—0

W Sobotę dnia 22 b. m. o godzinie 9½ wieczorem, wychodząc z bramy na ulicy Rymarskiej, wsiadając do karetki (Nr 581) i wysiadając następnie na Tłomackiem uroniono.

Kwiat brylantowy w kształcie bratka,



złożony z 5-ciu większych brylantów, otoczonych drobnemi. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy za sowitem wynagrodzeniem na ulicę Rymarską pod Nr 10, pierwsze piętro.
Upraszа się PP. Jubilerów o baczne zwrócenie uwagi.
3—3 — 1201 —

TIVOLI.
Dziś i codziennie
Wieczór Muzykalno-Wokalny
pierwszorzędnych Śpiewaczek z Wiednia, nowo urozmaicony program. Wejście kop. 20. Początek o godzinie 7 wieczorem.
w Sobotę Bal Maskowy,
1—1 — 1350 — **W. REINER.**

WIELKI TEATR.
Dziś: Pan Twardowski. Jutro: Angelo Malipieri.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Przed ślubem. Jutro: Safanduły.

Cena okowity z dnia 25 stycznia.
78% z akcyzą 7 kop od %
Hurtow. skład. wiadro — 616,4 — 618. (z dodatkiem.
Pojedyncza szynkarska — garniec 205½—206. (2%.
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.
Dziś rano zimna st. 1.76, w południe zimna st. 1.92. Barometr: 772 mm. (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st 3 c. 9

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Января 1876 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 20.

Dnia 27 Stycznia 1876 roku. *Czwartek.* *Dnia 15 (27) Stycznia 1876 roku.*

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny następujące
kompozycje na fortepian:
Rummel, Mandolinata E. Paladilhe'a, kop. 15.
Chojnacki, Henr. „Żyj, pij i bądź zdrów" **mazur,** kop. 15.

oraz

Nową tablicę statystyczną wszystkich krajów na kuli ziemskiej znajdujących się, opracowaną podług Ottona Hübnera, kop. 20. —816—2—3

NOWE TAŃCE
na Karnawał 1876 rok,
Nakładem Składu Nut
Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr 4.

wyszły:
Hertz. Miljonerka polka kop. 22½.
Lewandowski L. Żyć nie umierać, mazur kop. 22½.
— Fliege, polka kop. 22½.
— Żałuj żeś nie był, mazur kop, 22½.
— Zalotna, polka-mazurka (frotteuse) kopiejek 22½.
— Z Humorem, galop kop. 22½
— W dobrym Tonie, kontredanse kop. 30.

pod prassą:
Lewandowski. Ot tak sobie mazur, 22½.
— Na czasie, Polka, kop. 22½.
Nakładem tegoż składu wyszedł:
Herbowski M. Chante toujours, Walc salonowy, ofiarowany Pani Helenie Modrzejewskiej, kop. 30.

Wszystkie powyższe nuty do nabycia w znaczniejszych Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. —500—4—4

Nakładem Księgarni i Składu Nut
Henryka Trenklera,

ulica Wierzbowa Nr 613/4 Hotel Angielski, wydane zostały

Karola Platera
Wspomnienia Ciechocinka:
Nr 1. Kujawiak Mazur, cena kop. 15.
Nr 2. Zuch Mazur, cena kop. 15,
i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na prowincji.
—872—4—6

42-gi zeszyt Wolnomularstwo i Jezuityzm,

opuścił prassę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji za 7½ kop. —1214—1—1

W d. 28 Stycznia 9 Lutego 1876 r. o godzinie 10-tej zrana w wydziale I-m Trybunału Cywilnego w Warszawie sprzedane będą przez publiczną licytację:

Dobra ziemskie Biernik

z folwarkiem Wolka Biernicka w Okręgu Rawskim Powiecie Skierniewickim Gubernii Warszawskiej położone, odległe od miasta Warszawy mil 10 od stacji kolei Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej wiorst 6, mają rozległości mórg 819 pręt 72. Licytacja zacznie się od summy Rs. 24,257 kop. 20. Vadium Rs. 3000, bliższą wiadomość powziąść można w kancelarji W-go Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 551 zamieszkałego. **Kajetan Piotrowski Adwokat.**
—1036—2—3

OBWIESZCZENIE.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1 Kwietnia r. b. w dobrach Żarki w osadzie Fabrycznej Jaworznik, potrzebnym jest kassjer kawaler, albo wdowiec obeznany z buchhalterją włoską, posiadający dokładnie Rachunkowość z kaucją od rs. 300 do 500. Zgłosić się może w każdym czasie do Jaworznika, lecz niezapewnia się kosztów podróży, li tylko za klassę III kolei Żelaznej z Warszawy do Jaworznika. —1065—

Potrzebny jest
FRANCUZ
chłopczyk lub dziewczynka w wieku od lat 8-miu do 10 ciu dla towarzystwa do chłopczyka lat sześciu. Może pobierać nauki od stałego nauczyciela posiadającego kilka języków. O dalszych warunkach dowiedzieć się można na Królewskiej Nr 19, w mieszkaniu pastora Dworkowicza od 12-tej do 4-tej i w wieczorowych godzinach. —1130—2—3

Obywatelka

z prowincji nie młoda, sama jedna zamieszkała w Warszawie, potrzebuje towarzyszki życia panny, lub wdowy w średnim wieku, podobnego jej urodzenia i wychowania, posiadająca język polski, francuski i ruski bez muzyki, za umówionem wynagrodzeniem, osoby li tylko z Wołynia mogą otrzymać to miejsce, których uprasza się o nadesłanie adresów wyraźnych do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. M. —1205—2—2

RZĄDCA

potrzebny jest do zarządu większym majątkiem, mogący przedstawić kaucję hipoteczną lub w gotowiźnie, a któryby przyjął zarazem na swoją odpowiedzialność zarząd gorzelnią. Do tychże dóbr potrzebny jest zdolny **Ogrodnik** kawaler. O warunkach bliższą wiadomość powziąść można, ulica Marjensztadt Nr 2 u Właścicielki domu. —1248—2—2

Osoba

przyzwoita poszukuje obowiązku do zarządu domu, matkowania dzieciom, lub też do towarzystwa damy. Nowy Świat róg Wareckiej Nr 49 w dziedzińcu u pani Schwarcer.
—882—1—3

OSOBA,

znająca krawiecczyznę, stroje, szycie na maszynie, życzy sobie mieć zajęcie w domu prywatnym. Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 34, stróż Walenty wskaże. —1276—1—2

OSOBA

młoda z przyzwoitego domu, uzdatniona w szyciu Krawiecczyzny i Bielizny, poszukuje miejsca do zarządu domu, towarzystwa lub opieki nad dziećmi, wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —1329—1—3

Potrzebną jest w Warszawie w średnim wieku, z dobrem wychowaniem

Gospodyni,

jedynie z dobremi odpowiedniemi świadectwami można się zgłosić pod Nr 8 przy ulicy Niecałej do gospodarza. —1303—1—3

Nauczycielka

z patentem, udziela lekcje nauk z konserwacją francuzką oraz muzyki na własnym fortepianie, albo jako przychodnia. Ulica Nowy Świat Nr 8, mieszkania Nr 15 w oficynie.
—1302—1—3

Człowiek Młody,

który ukończył naukę kupiectwa za granicą, posiadający dokładnie język niemiecki, poszukuje miejsca w handlu lub gdzieindziej.— Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. M. S.
—1280—1—3

Dla pp. właścicieli domów

poszukuje się od 1-go Lipca r. b. w granicach pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krakowskiem-Przedmieściem z Nowym Światem, tudzież Królewską i Chmielną, lokal złożony z kilkunastu pokoi na jednym lub dwóch piętrach położony; mający takowy do najęcia, raczy nadesłać adres pod Nr 9 domu, przy ulicy Wareckiej na drugie piętro
—1321—1—3

Potrzebnym jest
RZĄDCA

do dużego domu, z kaucją Rs. Tysiąc i z odpowiednią kwalifikacją. Wiadomość u W-go Marczewskiego Adwokata, ulica Miodowa Nr 6 nowy, dom P. Mrozowskiego. —1324—1—3

Potrzebny jest zaraz
Nauczyciel

na wieś, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość: Podwal Nr domu 44, mieszkania 10. —1281—1—1

Potrzebną jest uzdolniona
SKLEPOWA
do Piekarni Litewskiej.
Aleksandrja Nr 14.
—1279—1—1

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego, odbędzie się w dniu 19 (31) b. m. Stycznia, o godzinie 11 z rana, licytacja głośna na sprzedaż do rozebrania starej szopy drewnianej pod Nr 107 w koszarach Sapieżyńskich w Warszawie położonej, która oszacowaną jest rs. 74 kop. 32.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są podać do Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego, stosowną deklaracje na stemplu 40 kopiejkowym, i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedającą się szopę; po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne reklamacje i pretensje we względzie wartości i całości szopy, oraz wszystkiego co do niej należy, uwzględnionemi nie będą.

Wadjum oznacza się w ilości rs. 14, które po skończonej licytacji uzupełnione być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od summy zaofiarowanej na licytacji

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego, mieszczącym się w domu Zarządu Wojskowego, przy ulicy Nowy-Świat, każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne.
3—3 — 934 —

W dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1876 r. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Wydziale Trybunału Cyw. w Warszawie pod Nr 549 przy ulicy Długiej dobra ziemskie

SŁUP I MODŁA

z przyległościami i przynależytościami, w gminie Pacyna, powiecie Gostyńskim, gubernii Warszawskiej położone. Dobra te po potrąceniu gruntów na rzecz włościan odpadłych, obejmują wedle taksy przestrzeń morgów trzystoprętowych 849 pr. 63½, z których przypada: na grunta orne morgów 775, na łąki morgów 30, ogrody morgów 3, wody i stawy morgów 2. wreszcie pod budynkami, drogami, rowami i nieużytkami znajduje się morgów 38 pr. 63½. Wadjum wynosi Rubli rs. 3 000, a licytacja rozpoczaie się od summy rs. 62,366 kop. 74, jako ⅔ części szacunku rewizją taksy biegłych wykrytego. Bliższe wiadomości powziąść można w kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 urzędującego, oraz u niżej podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr 1777 przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego. **Stanisław Rotwand** Adwokat.
—951—3—3

Zarząd Wód Mineralnych
w Ciechocinku.

Ogłasza, że w dniach niżej wymienionych od godziny 11 z rana, odbywać się będą w biurze jego licytacje in minus, przez deklaracje opieczętowane, a w razie podania w deklaracjach jednakowej oferty, ustne licytacje, na dostawę w roku 1876, różnych materjałów, jako to:

1. W dniu 3 (15) Lutego 1876 roku na dostawę 90 sażeni kubicznych ruskich drzewa opałowego sosnowego, szczapowego, od ceny **rs. 17 kop. 60** za sażeń. Wadjum **rubli 158.**

2. W dniu 2 (14) Lutego 1876 roku na dostawę 167 sażeni kubicznych ruskich torfu, od ceny **rs. 13 kop. 50** za sażeń. Wadjum **rs. 225.**

3. W dniu 1 (13) Marca 1876 r. na dostawę 6584 korcy węgli kamiennych najlepszego gatunku, od ceny **rs. jeden,** Wadjum **rs. 658.**

4. W dniu 4 (16) Lutego 1876 roku na dostawę oliwy do maszyn funtów 400, Oleju rzepakowego wiader 10, Oleju lnianego wiader 4, Łoju topionego f. 200, Konopi f. 200, Blejwasu f. 109, Ołowiu f. 150, Szpagatu funtów 65, Cyny angielskiej funtów 30, Dratwiny funtów 100, Szufli olszowych sztuk 75, Bawełny na knoty funtów 2, Węgli drzewnych korcy 50, Nafty wiader 10, Wapna nielasowanego czetwerti 80, Desek 1" grub. 12 szer. stóp bieżących 600, Desek 1½" grubości 12 szerokości stóp bieżących 500. Łat tartych sosnowych 2" grubości 2½" szerokości stóp bieżących 600, Bali 3" grubości 12" szerokości stóp bieżących 400, Targanu pudów 30. Wadjum rs. 79.

Warunki tych dostaw przejrzane być mogą w biurze Komitetu Głównego w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8 i w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku.

W Ciechocinku dnia 4 (16) Grudnia 1875 r.

3—3 — 171 — Prezes Zarządu, Rzeczywisty Radca Stanu, **A. Ziembiński.**

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
otrzymaliśmy
WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ, I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**: Palta Angielskie do stanu od **18—23**; Sak Palta jesienne od **12—24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Tużurki z kazmiru ang. od rs. **16—22**; Garnitury Żakietowe od rs. **23** do **28**. Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—29**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs. **13—18**; Szlafroki męzkie od rs. **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **16—19**, Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od rs. **19** do **28**; Angielskie Palta z gurtami od rs **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Haweloki od rs. **15—26**; Kurtki do polowania od rs. **8—14**: Bluzy do konnej jazdy, od rs. **5** kop. **50** do rs. **8** kop. **50**; Dziecinne palta od rs **9—13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rs. **6** k. **50** do rs. **7** k. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rs. **9** k. **50** do rs. **11** k. **50**; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs. **5** k. **50—8**: Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rs. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rs. **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rs. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50**. Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 11—0—557—

5,000 rs. kaucji

oddaje się dla otrzymania posady Administratora, Kasjera lub tym podobnego zajęcia.— Rekomendacja osób znanych oraz znajomość języków zapewnia się. Adres w Redakcji. —1284—1—3

DOMINA

Atłasowe, Jedwabne, są do wynajęcia po rs 4, i drożej, także przyjmują się Chustki do upięcia i koronki, w tym magazynie udzielają się Lekcje kroju w komplecie, bardzo tanio a dobrze, Grzybowska Nr 15, w domu własnym **Michalina.** —1261—1—1

Młody Człowiek,
dobrze obznajomiony z ekspedycją dróg żelaznych, mający pewną gwarancję, pragnie zająć się interesami, to jest ekspedycją jak z fabryk, kantorów, tak i osób prywatnych na przystępnych warunkach Osoby interesowane zechcą zostawić swaje adres w Redakcji Kurjera pod lit. N —958—3—3

PIANISTKA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujace w Warszawie. Wiadomość w mleczarni, ulica Nowy-Świat Nr 58. —546—5—6

PIANISTKA

biegle grająca, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Adres: Ulica Widok Nr 3, mieszkania 12. —1128 2—3

Lekcje jęz. francuzkiego,
w wyższym zakresie, obok wybornej konwersacji, udziela zdolna Francuzka, (posiłkująca się niemieckim lub ruskim językiem), zbiorowo lub pojedynczo, podług najlepszych wzorów i najłatwiejszej metody. Wiadomość: Elektoralna Nr 47, mieszkania 22, wejście przez sień, drugie piętro. Układ osobisty lub piśmienny przyjmuje się: w poniedziałki, Środy i Piątki od 10 t j—12-tej godziny. —1956—3—3

Nauczycielka Polka
upoważniona od rządu, posiadająca języki, francuzki, niemiecki, początki ruskiego i wyższą muzykę, pragnie udzielać lekcje na godziny lub miejsca w Warszawie, wreszcie w innem mieście. Wiadomość w Rekomendacji nauczycielskiej Masłowskiej, Krakowskie Przedmieście Nr 17, Nr 3 mieszkania. —1169—2—3

Ogrodnik wolnopraktykujący, a obeznany dobrze z hodowlą roślin pomarańczowych i cytrynowych przez dwudziestoparoletnią praktykę, podejmuje się nietylko małe, ale i wielkie drzewa w złym stanie będące, w krótkim czasie do zupełnego zdrowia przyprowadzić. Wiadomość o miejscu zamieszkania przy ulicy Gołębiej Nr 11 w dystrybucji p. Jamrozińskiej. —1172—2—3

Potrzebną jest
Bona Niemka
lub Polka, znająca język niemiecki z krawieczyzną. Adres: Ulica Freta Nr 11 nowy, 1-e piętro od frontu. —1282—1—2

WETERYNARZ
potrzebny jest na prowincją. Wiadomość u W-go Gajewskiego, Asystenta Kliniki. —1283—1—3

Potrzebne są
Panny
do krawieczyzny podręczne, oraz do garnirowania sukni. Ulica Trębacka Nr 9, wprost Nowo-Senatorskiej, w prawej oficynie. —1285—1—1

MAMKA
wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ulica Nowomiejska Nr 16, mieszkania 8. —1318—1—3

MAMKA
młoda, po pierwszem połogu, ze zdrowym i świeżym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki, w domu Nr 26, przy ulicy Marszałkowskiej i róg Chmielnej. 1251—1—3

Potrzebna jest zaraz
SŁUŻĄCA,
dokładnie znająca swój obowiązek, do jednej osoby męzkiej z pochlebną rekomendacją za dobrym wynagrodzeniem i wielkiemi wygodami. Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara. —1258—1—3

Potrzebni są:
1. **Rządca folwarku** pod Warsz. z kaucją od rs. 1,000. 2. **Indywiduum** mogące codziennie poświęcać parę godzin na korrespondencję polską i ruską, do tego interesu potrzebny jest kapitał rs. 1,000 3. **Wspólnik** do przedsiębierstwa handlowego, korzystnie procentującego i codziennie rozszerzającego swą działalność z kapitałem około rs. 7,000. 4. **Dwa indywidua** w charakterze woźnych do lokowania sług. Wiadomość przy rogu ulic Podwale i Kapitulnej u P. Stężalskiego w kantorze służących, tamże wiadomość o 3 domach i 2 koloniach do sprzedania. Oraz o sumie rs. 750 i 1,800 do ulokowania. —989—3—3

Losy do klassy 1-ej,
są do nabycia w kantorze loterji Dzięgielewskiej nowo-otworzonym. Nowe Miasto Nr 1 gdzie Apteka. —1059—2—3

Niżej podpisana mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż przybyłam w celu udzielania nauki
Kroju Sukni Damskich
i innych fasonów w 8 lekciach.
Podejmuję się zupełnie wyuczyć osoby nie znające żadnych zasad kroju. **Wyrachowanie to techniczne, za pomocą centymetrów i rydelka.** Uczennica po 4 lekcjach kroić może dokładnie. **Cena za ośm lekcji rs. 8,** Krakowskie-Przedm. Nr 53.
2—6—1010— —**ZALESKA.**

Żądanym jest
KAPITAŁ
od 25,000 rs. do 35,000 rs. na I-szy Nr hypoteki doma w Warszawie.—Do sprzedania **Dom** w środku miasta na 8 i ½%, czystego dochodu i **Plac** dobrze położony. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6, w Niedzielę i święta do 12 rano. —264—5—6


Pod korzystnemi warunkami
DOM
do sprzedania, masiv murowany, w bardzo dobrem miejscu, z placem frontowym pod budowę, z ogrodem fruktowym i warzywnym, w ogóle placu przeszło 20 000 łokci kwadratowych, położone na Pradze, pomiędzy dwoma kolejami, przy ulicy Ząbkowskiej pod Nrem 208. Wiadomość na miejscu, drzwi Nr 3 —1327—1—3

SKŁAD NACZYŃ GOSPODARSKICH
Edwarda Schreder.
Graniczna Nr 17. Otrzymał różne zegarowe naczynia emaliowane francuskie, Kubły, Maszynki do Kawy Angielskie, oraz poleca kompletne wyprawy kuchenne —1291—1—3

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,“
w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski,** każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—60—0

Kantor hurtowej sprzedaży
Węgla Kamiennego
Arnolda Ohrring & Dromlewicz, przeniesiony został na ulicę Twardą Nr 7 nowy. —1275 1—3

Jest zaraz do sprzedania
65 sztuk Skopów
spaśnych 4 i 5-io letnich, i zdatnych do rozpłodu 5-io letni baran rasy Angielskiej (Sadowne), bliższa wiadomość udziela się w Składzie Win L. Maringe, ulica Marszałkowska Nr 1403. —1287—1—3

Bardzo tanio!
są do sprzedania: 2 garnitury męzkie od Starkmana, tuzin męzkich koszul nowych prawie nie noszonych, kaftan bardzo ciepły włóczkowy. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 36, mieszkania 15 Tamże można się dowiedzieć **o Pokoju kawalerskim umeblowanym** na dole, przy ulicy Włodzimierskiej położonym. —1293—1—3

Do sprzedania:
Kozeta, dwa fotele i sześć półfotelików, włosem wyscielane, kryte baranicą, stół przed kozetę i biórko wszystko palisandrowe. Trzy lustra duże w złoconych ramach, szafa jesionowa na garderobę składana, łóżko mahoniowe, pościel, garderoba męzka mało używana, samowar platerowany i różne inne rzeczy. Ulica Leszno Nr 32 nowy, na 1-m piętrze od frontu. —1273—1—3

Ulica Mazowiecka Nr 11 w prawej oficynie ostatnia sień na drugiem piętrze Nr 25 drzwi, przyjmują się:
SUKNIE
podług żórnali paryzkich, i wszelkie roboty na Maszynie, także i kapelusze, ubranka, udzielam lekcje kroju podług metody francuzkiej i wszelkie przykrojenia za nizką cenę, tamże są potrzebne Panny podręczne i do nauki. —1309—1—3

W jednem z miast prowincjonalnych gub. Grodzińskiej, liczącem ludności przeszło 5000 dusz, jest do sprzedania w każdym czasie
APTEKA
czyniąca obrotu brutto rs. 2000. Nadmienia się, że miasto ma stałego Lekarza i Weterynarza. Bliższą wiadomość powziąść można u p. Freyera, w Składzie Materjałów Aptecznych W, Ludwika Spiessa w Warszawie. —887—2—3

NAJLEPSZY TRAN RYBI
tegorocznego połowu tak żółty jakoteż i biały parowy,
zalecany z wielkim skutkiem w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, upadku sił i bladnicy, nadszedł do
Składu Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA,
przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja i sprzedaje się we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu. 23—0 —15377 —

Przedsiębierstwo Meljoracji Gruntów
WYCZAŁKOWSKI, HORNOWSKI I ŚWIĘCICKI,
zawiadamia niniejszem, że podejmuje się prócz drenowania pól i irrygacji łąk w majątkach ziemskich
ROBÓT DRENARSKICH
tu w Warszawie i w innych miastach celem osuszenia domów, zakładów fabrycznych i t. p.

Biuro mieści się przy ulicy Chmielnej, róg Brackiej Nr 14 3—6 — 890 —

Dom Spedycyjno-Komissowy
JAN Hr. LEDÓCHOWSKI
ulica Królewska Nr 13.

Ma zaszyt powiadomić swych Komitentów, iż czas na zamówienia **Win Bordoskich** w beczkach, już nadszedł i o śpieszne obstalunki uprasza. Poleca w obecnej porze karnawałowej detaliczną sprzedaż tychże win, tak w skrzynkach oryginalnych jak i na pojedyńcze butelki.

Posiada na składzie **Narzędzia rolnicze** z Fabryki Romana Cichowskiego w Linowie i przyjmuje na takowe obstalunki.

Sprowadza na zamówienia wszelkie **Nasiona** oryginalne z zagranicy, oraz przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkie **Zboża** i nasiona **Roślin pastewnych**.
1—3 —11227 —

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najwięcej używane po kop. 23 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kopiejek 33½ za sztukę.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. 19½ za funt.

Oleje skalne do machin, od kop. 14½ do 16½ kop. za funt.

Smarowidła belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztofbuks, używany przy cylindrach mahin parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

Kraft & Kuksz,
15—0 — 8819 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

CENY
W SKŁADACH F. ŁAPIŃSKIEGO.
Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Numer 35.

Za korzec 240 funt. Węgla kamiennego grubego z kopalni własnej «Jan» z odstawą k. 90.
„ „ „ „ „ kostkowego „ k. 85.
„ „ „ „ „ grubego z najlepszych kopalń szlązkich „ Rs. 1 k. 5
„ „ „ „ „ kowalskiego „ „ „ „ k. 90.
Za korze węgla drzewnego Rs. 1
Za sążeń kubiczny drzewa suchego brzozowego szczapowego z odstawą Rs. 17.
„ „ „ „ „ olszowego „ „ „ Rs. 15.
„ „ „ „ „ sosnowego „ „ „ Rs. 14.
Za porąbanie do każdego sążnia dolicza się Rs. 1.
Odstawa tak węgla jakoteż drzewa rąbanego w wozach zamkniętych i oblombowanych
14—0 —12054 —

WODA FIGARO
Do farbowania włosów.
SKŁAD GŁÓWNY
w St. Petersburskim Chemicznym Laboratorjum w St. Petersburgu.
w Warszawie w Ruskim Magazynie ulica Niecała Nr 2.
10—10 — 18078 —



Nowo-otworzony

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 450 naprzeciw kościoła Ś-ej Anny na pierwszem piętrze.

Poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem **Maszyn do szycia** wszelkich systemów **Oryginalnych Amerykańskich** jak również pierwszorzędnych fabryk **Angielskich i Niemieckich**, tak **stolikowych** jak i **ręcznych**, które po cenach **NAJNIŻSZYCH** sprzedaje, udzielając na każdą nabytą w składzie maszynę, **DWULETNIĄ GWARANCJĘ.**

Wszelkie przybory do maszyn do szycia są zawsze do nabycia w składzie po cenach **najprzystępniejszych.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 450 pierwsze piętro.

—149-6 0

W Dobrach Broszków

2 wiorsty od stacji Kotuń Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, jest do sprzedania 300 sztuk suchych bali 3 calowych i desek półtorówek brzostowych, oraz do 100 kóp dzwon brzozowych i sprych dębowych suchych, wiadomość na miejscu, poczta Siedlce.

—1147—2-6

Jest do sprzedania

Suknia biała jedwabna, zupełnie świeża, parę godzin użyta, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 27 w bramie po lewej stronie. —1288—1—1

Fabryka Roberta Bohte

Warszawa Nowy-Świat Nr 38

KUCHNIE NAFTOWE



z okrągłym knotem wynalazek nowy przewyższający wszystkie dotąd znane.

12—18 Handlującym odpowiedni rabat. —19260—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia z całem urządzeniem

Zakład Fryzjerski

egzystujący od kilkunastu lat, z korzystnemi warunkami, wiadomość ulica Trębacka Nr 8 u Rękawicznika. —1137—2—3

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 4 na Elektoralnej, obok Banku.

—955—3—3

Zakłady Młyna Parowego Słodowiec

PIEKARNIA WARSZAWSKA

przy ulicy Leszno, Numer 40 lit. a, obok Solnej



W nowowzniesionych piekarsko-cukierniczych zakładach pod nazwą **Piekarnia Warszawska**, oddział wypieku chleba i białego pieczywa Wiedeńskiego i Warszawskiego, jest już zupełnie urządzony i gotowy do produkowania towaru w jak najlepszym gatunku.

Piece wiedeńskie nowego systemu, urządzenie całej piekarni z wszelkim postępem w tym fachu, mąka parowa własnej produkcji, stosowana do wykwintnego i zwyczajnego pieczywa, oraz administracja staranna dają rękojmię, że pieczywo **Piekarni Warszawskiej** jest pod każdym względem wyborowe, a żądania i obstalunki z akuratnością się spełniają. — **Administracja Młyna Parowego Słodowiec.** 3-12 — 457 —

TANIO. NOWO ZAŁOŻONY TANIO.

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Nowy Świat Nr 10, trzeci dom za Kentrolną Pałatą, kilka domów przed placem S-go Aleksandra

Zaopatrzony w znaczny dobór różnych Mebli dokładnej roboty, i sprzedaje takowe po cenach tanich. 12-12 — 19658 —

MASSY WOSKOWE

do zaprawiania podłóg i posadzek funt kop. 30.

Wosk w tabliczkach do froterowania

w Handlu **Alfonsa Bogusławskiego.**

5-12 **Elektoralna Nr 25.** — 167 —

Skład Główny i Fabryka Lamp Naftowych

Trwałość wyrobów poręczona

NOWA WIELKA FABRYKA LAMP NAFTOWYCH

Władysława Podgórskiego.

Posiada ogromne zapasy Lamp, zarówno wytwornych i wspaniałych, jak skromniejszych. Lampy **Salonowe, Wiszące** do **Sal jadalnych**, z kontrwagą. **Kandelabry i Kinkiety** na ściany. **Żyrandole do świec**, brązowe i kryształowe. Lampy **wytworne do Sypialń** (ample). Lampki **Kuchenne. Latarnie do oświetlania ulic.** Słowem, wszelkie oświetlające przyrządy do mieszkań prywatnych, do Fabryk i do Zakładów Publicznych, wyrabia według **najświeższych systemów i wzorów.** Wszelkie odnowienia, przerobienia i reperacje Fabryka przyjmuje i **uskutecznia spiesznie**, a kupującym hurtownie rozsyła **Albumy** z rysunkami Lamp, Żyrandoli, Kandelabrów i t. d. oraz **Cenniki** dla ułatwienia wyboru.

11— 0 —17159—

Ceny najprzystępniejsze

W domu własnym, Krak.-Przem. Nr 389.

SÉR KOŁDYCZEWSKI,

Znany od lat kilku ze swej dobroci i taniości, nadszedł już do handlu **BRACI WRÓBEL** i nadchodzić będzie przez cały sezon zimowy.

Sprzedaż takowego uskutecznia się po **cenach stałych**, a mianowicie:

Na pojedyncze funty	funt po kop. 23.
Biorącym na raz 10 funtów	„ „ 22.
Na całe kręgi, około 40 funtów ważące.	„ „ 20.

24—0 — 17735 —

MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu



Zaopatrzony w znaczny dobór różnych **Mebli**, tak do salonów, buduarów jak i do gabinetów, pokoi jadalnych i sypialnych, **fasony piękne, robota dobra, ceny przystępne.**



Tamże przyjmują się również, zamówienia na roboty dekoracyjno-tapicerskie, które wykonywają się wykwintnie. 8-12 — 19857 —

Najwyższe Nagrody i Pierwsze Medale na Wystawach w Moskwie i Paryżu!

ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE ALPEJSKIE MLEKO

Anglo-Szwajcarskiego Towarzystwa w Cham, Kantonie Zug w Szwajcarji

zastępujące w zupełności mleko krowie zwyczajne, używane dla małych dzieci, jako posiadające zawsze te same części składowe, doskonałe dla osób nieprowadzących gospodarstwa w podróżach niezbędne!

Skład Główny i sprzedaż hurtowa w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych **Ludwika Spiessa** Nr 464/5.

Nadto dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. A. Modzelewskiego Różyckiego na Pradze, A. Centnerschwera & Comp. oraz w Składzie Delikatesów Brac, Wróbel.

17—0 —15376 —

Po **85** kop. za korzec „węgla z kopalni **„Rudolf"**

obstalunki przyjmuje wyłącznie

SKŁAD WĘGLI

pod firmą:

Braci Mławskich,

Aleja Jerozolimska Nr 22, wprost ulicy Kruczej —631—5-6

Nadeszły do sklepów **Stowarzyszenia „Merkury"**

Śliwki Tureckie,

sprzedają się funt po kop. 12½.

Śliwki Francuzkie

(Impériales), funt kop. 26.

—16861—33—0

DRZEWO OPAŁOWE

w najlepszym gatunku

w Składzie Maksymiljana Landy i S-ki

przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, schodząc z ulicy Bednarskiej na prawo, sprzedaje się po cenie następującej

Zu sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą	rubli	12
„ „ „ „ olszowego	„ „	13
„ „ „ „ brzozowego	„ „	16

Drzewo rąbane sprzedaje się w cenie o rubel wyższej na sążniu. 7—10 —363 —

RESTAURACJA

nowo-otworzona, przy ulicy Aleksandrja Nr 6, zwana „Górą Szwajcarską," ma honor zawiadomić, iż wydaje codzień obiady po kop. 20, jakoteż śniadania i kolacje na porcje.— Tamże jest do najęcia w razie żądania Sala na weselne zabawy. —1315—1—2

HANDEL WIN

i **Towarów Kolonialnych** dobrze renomowany od 40 tu przeszło lat egzystujący w mieście **Zgierzu** jest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w handlu L. Orzechowskiego w Łodzi. —1103-2—3

Jest do sprzedania:

Skóra zamszowa dużego łosia, oraz kanapa mahoniowa mało używana. Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 1-szy. —1072—2—2

Bazar Stowarzyszenia „Merkury.“

Róg Bielańskiej i Tłomackiego.

Przyjmuje do sprzedaży różne rzeczy nowe i używane, a poczynając od października przyjmuje futra. Obecnie posiada do sprzedania: biurka i komody antyki, stoliki z bronzami, łóżko jesionowe z materacami, bilard damski zegary, cytrę, skrzypce wysokiej wartości, świeczniki, lichtarze, krucyfiks i monstrancję srebrną (antyki), samowar Fragetowski, klatkę mosiężną na papugę; naczynia blaszane i szklanne, porcelana stara francuzka, saska, berlińska i wiedeńska, muszle morskie, fajki piankowe w srebro oprawne, biżuterje, obrazy olejne, sztychy stare i nowożytne, różne mapy, książki i nuty; ubiory męzkie i kobiece, trzewiki, kalosze gumowe i t. d.

—10957- 27—0

Wielki Skład SŁOMIANEK I CHODNIKÓW

założony przy Składzie Szczotek i Pędzli **Aleksandra Fejsta**, przy ulicy Senatorskiej Nr 467, w domu A. F. Galle w Warszawie. 2—3 — 1089 —

OFICERSKIE RĘKAWICZKI

przyjmują się do prania po 5 kop., z reperacją po 7 i pół kop., tamże przyjmują się do prania mankiety i kołnierzyki na ulicy Leszno Nr 44, mieszkania 7. —1173—2—3

KALAFIORY Algierskie

w większych lub mniejszych ilościach są stale do nabycia w Handlu

Braci Wróbel. —795— 3—0

SPRYCKI,

Epruwetki, Rafreszysery i Flaszeczki różnej wielkości Homeopatyczne, wyrabiają się i sprzedają w Handlu szkła, ulica Podwal Nr 7 nowy. —971—3—3

BROWAR

Karola Machlejd, przy ulicy Chłodnej pod Nr 918, dla dogodności Szanownej Publiczności, urządził **Skład** sprzedaży piwa butelkowego przy ulicy **Długiej w Hotelu Polskim** pod Nr 585 i zamówienia na mniejsze i większe partje, przyjmują się w Browarze i Składzie. 3-8 — 980 —

Jest do sprzedania

KROWA

Żuławska, po cielęciu, dająca mleka dziennie 16 do 18 kwart, ulica Pańska, Nr 24 nowy. —988—3—3

Skład Szczotek i Pędzli

z fabryki

Aleksandra Fejsta,

nowo przekształcony i znacznie powiększony, egzystuje od lat wielu w jednem i tem samem miejscu (dom A. F. Galle, ulica Senatorska)

Adresować proszę: Aleksander Fejst, ulica Senatorska Nr 467 w Warszawie. 2—3—1088—

Przybył z Rosji transport



40 KONI

Powozowych rasowych, dużych, różnej maści. Wiadomość na Pradze, ulica Brukowa Nr 398 u kupca Chaima Einochowicza Rechtszaft. —1674—3—3

4 KROWY

są do sprzedania, przy ulicy Pańskiej Nr 58, u Jabłońskiego. —1313—1—1

Są do sprzedania

para ogierów

siwych powozowych, wiadomość Nowolipki Nr 3 w kantorze. —1144—2—3

Konserwy z Borówek,

przyrządzone z wyborowemi owocami funt po kop. 35. Ulica Wielka Nr domu 13, mieszkania Nr 17. —1297—1—6

Do sprzedania

Faetoniki małe,

na jednego lub parę koni, nowe. Wiadomość u Kowala, ulica Mylna Nr 2481a. —1256—1—3

FOTEL

zupełnie nowy, duży, wyścielany włosiem, kryty skórą safianową, **wygodny dla osoby w wieku lub słabowitej**, jest zestawiony w komis do sprzedania u tapicera Boruckiego, ulica Nowy-Świat Nr 21. —1274—1—3



SANKI

mniejsze i większe, nowe i używane i kilka sztuk Powozów używanych, jest w Fabryce Powozów Miłodrowskiego, Leszno Nr 7. —817—7—10

Do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, składający się z kanapy, stołu, 2 foteli i 12 krzeseł, rypsem bronzowym krytych, a także i Łóżeczko dziecinne jesionowe na orzech, rozsuwane z biegunami Ulica Obożna Nr 1, wejście przez podwórze, w drugiej oficynie na lewo, drugie piętro Nr 20. —992—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur mebli

szeslong, dwie napoleonki, lampa, dwa landszafty olejne, wiadomość w pracowni strojów damskich ulica Św-Krzyzka Nr 6 nowy. —1175—2—6

Za Rsr. 55.



Fortepian mahoniowy z fabryk Stalla, kompletnie wyrestaurowany i odpolitorowany, przy ulicy Kościelnej od Nowego-Miasta Nr 14. 2 gie piętro. —968—2—2

Jest do sprzedania



Fortepian

palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i krótkiego fasonu, z najpierwszej fabryki, z tonem pięknym i silnym, za przystępną cenę Wiadomość przy rogu ulicy **Marszałkowskiej i Jasnej od Jasnej Nr 56 nowy, w domu W-go Kaplan, w mieszkaniu W-go Jana Gukiel.** —848—3—3

Jest do sprzedania



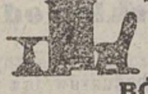
FORTEPIAN

palisandrowy, o 6 i pół oktawach, krótki, w dobrym stanie, z całą blatą za 85 rs., ulica Chmielna Nr 33, w prawej oficynie na dole. —1024—2—3

Do sprzedania

Pianino małe,

ton silny i śpiewny, za rs. 95. Przejazd i róg Długiej Nr 4, 3 piętro. —1018—2—3



Są do sprzedania **w Zakładzie Stolarskim**



RÓŻNE MEBLE.

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa Stoły obiadowe, Krzesła, Tualety, Łóżka Umywalnia, Komody i inne Meble.—Są także i używane.—Ulica Żórawia Nr 10, piąty dom od Placu Ś. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz.** —1326—1—6



PIANINA



zupełnie nowe zagraniczne, do wynajęcia lub sprzedania w Składzie Pianin **K. Fritzsche**, Ś-to Krzyzka, wprost Jasnej Nr 25. —1322—1—2

2 Magle angielskie

w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Siennej Nr 5. —886—3—3

Są do sprzedania

DWA MAGLE WIEDEŃSKIE

w dobrym stanie każdego czasu, ulica Grzybowska przy rogu Wroniej Nr 1036, nowy 58. —1120—1—3

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności, od lat kilkunastu egzystujące. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 70. —916—3-5

Do sprzedania

RESTAURACJA

egzystująca od lat 60 za cenę bardzo przystępną w każdym czasie, przy ulicy Piwnej Nr 10 nowy naprzeciw kościoła Ś-go Marcina. —1304—1— 3

Są do wynajęcia od 1 kwietnia

LOKALE

na parterze od frontu o 4 oknach, 1 pokój i salon, przedpokój, kuchnia, piwnica i drwalka 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, jeden pokój wychodzi na ogród, przy ulicy Szczygiej Nr 6 nowy. —1161—2—2

Od 1 Lipca potrzebne jest

MIESZKANIE,

złożone z 7 lub ośmiu pokoi, kuchni, stajni, i wozowni, na jednej z ulic w pobliżej arsenału. Uprasza się o nadesłanie wiadomości na ulicę Warecką, do domu Nr 9, mieszkania Nr 1. 2-3—995—

Do wynajęcia od 1 go Kwietnia

Dwa Pokoje

kuchnia, spiżarnia i altana, oraz obszerny ogród owocowy. Cena roczna rs. 180. Wiadomość u stróża, Nowolipki Nr 11 nowy. —1125—2-5

POKÓJ

potrzebny jest z przedpokojem, lub bez zaraz lub od 1 go Lutego z meblami, opałem i usługą, przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w Hotelu Krakowskim u Szwajcara. —1225—2—2

Do najęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej Nr 22

LOKAL

na 1 m piętrze od frontu z balkonem, złożony z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, urządzony z całym konfortem. —1325—1—3

Od 8 lutego przy familji do wynajęcia

Pokój duży

o trzech oknach z wspólnem wejściem, z opałem, z usługą może być i z koniecznemi sprzęty za 15 rs. w miesiąc. Nowomiejska Nr 14 drugie piętro mieszkania Nr 6, wiadomość od 3-ciej po południu. —1306—1—2

MIESZKANIE

złożone z salonu i dwóch gabinetów, meblowane, w pobliżu Teatru, jest natychmiast potrzebne. Potrzebną jest także panna służąca znająca język francuski lub angielski. Adresa składać należy w teatrze francuskim do godziny 1 w południe każdodziennie. —1301—1—2

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1 go Kwietnia r. b.

MIESZKANIE

na parterze, z balkonem na ogród, składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, i piwnicy, schowanki i góry wspólnej za 60 Rs. kwartalnie. Od 1-go Lipca może być z ogrodem. Ulica Chłodna Nr 33, mieszkania Nr 12. —1308—1—3

Przy ulicy Długiej w domu Nr 9 na drugiem piętrze, jest do odstąpienia na trzy miesiące

MIESZKANIE

Nr 8, składające się z przedpokoju i dwóch lub trzech pokoi frontowych umeblowanych. Wiadomość o cenie na miejscu. —1310—1—2

Trzy pokoje z przedpokojem od frontu,

2 wejścia, kuchnia, góra i piwnica, do najęcia w każdym czasie. Ulica Chłodna Nr 17. —1286—1- 3

Do wynajęcia

od Wielkiej nocy

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, które kompletnie będą odnowione, za 450 Rs. rocznie.

Od Ś-go Jana r. b.

Sklep, w którym od kilku lat mieści się **Cukiernia**, mająca powodzenie, wraz z dwoma lub trzema pokojami, kuchnią, piwnicą, lodownią i komórką, przy ulicy Chłodnej Nr 38. —1107—2—3

Od 1 kwietnia żądany jest

POKÓJ

ze stołem dla osoby płci żeńskiej przy familji, najlepiej przy Niemieckiej. Łaskawi interesanci raczą złożyć swój adres pod literą P. G. w Redakcji Kurjera. —1298—1—2

Do wynajęcia

TRZY POKOJE

umeblowane z usługą męzką i opałem, może być dodany fortepian i pościel, ulica Chmielna Nr 22, drugie piętro od frontu. —1307—1- 1

Pałacyk

z 8 pokoi złożony z obszernemi suterenami z ogrodem i zabudowaniami gospodarskiemi w najpiękniejszej stronie miasta przy rogu ulic Marszałkowskiej i Alei Szucha w ogrodzie dawniej księcia Galicyna Nr 1763 położony, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia, może być wynajęty na rok cały, lub na letnie miesiące. Wiadomość ulica Długa Nr 32 dom zwany Potkańskie 2-gie piętro od frontu, pomieszkania Nr 6, zastać można od 2 do 4 poobiedzie. —1085—2-6

SKLEP

przy jednej z głównych ulic Warszawy, jest do odstąpienia z całem urządzeniem wewnętrznem. Wiadomość udzieli Red. Kur. Warsz. —653—5—6

Zaraz jest do odstąpienia

Sklep i Fabryka

dobrze procentujący z dawną firmą z możnością prowadzenia każdemu. Wiadomość w Redakcji. —1319—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Trębacka Nr 6 nowy. —1294—1—1

Jest do sprzedania

SKLEP

Korzenny wraz z Dystrybucją i wygodnem mieszkaniem. Ulica Chłodna Nr 40. —633—10-15

Z powodu słabości, jest do sprzedania każdego czasu

Sklep Wiktuałów

przy ulicy Mostowej Nr 4 nowy; wiadomość na miejscu. —1126—2-3

Potrzebny jest zaraz

SKŁAD OBSZERNY

suchy, w budynku murowanym w bliskości Danielewiczowskiej ulicy. Wiadomość w kantorze A. Nepres Danielewiczowska Nr 8. —987—3—3

Laska bambusowa

z literą K. na czarnej emalji, z obwódką srebrną, zaginęła d. 25 b. m. we wtorek. Znalazca oddać raczy do portjera Hotelu Europejskiego za nagrodą rs. 1 kop. 50. —1250—1—2

Na czwartej maskaradzie została zgubioną

Chusteczka

batystowa z prawdziwą koronką z literami **J. K.** włożone w monogram, otoczone laurką, uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie tejże w Red. Kurjera Warszawskiego. —1166—3—3

Nagrody rs. 3.

W poniedziałek 24-go Stycznia b. r. zginął **Wyżeł Ponter**, z tabliczką z r. 1875 i obrożą stalową, na której były litery R. L. Żelazna Nr 19 wyryte, kasztan pod szyją, i obie przednie łapy biało znaczone, kto da o niem znać, lub odprowadzi do Szwajcara pod powyższy Numer, otrzyma nagrodę, zaś nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. —1523—1—2

* Dnia 23 Stycznia wybiegł **PIES**, z domu Nr 2441 ulica Nowolipie z kagańcem, miał piersi białe, nogi przednie krzywe i krótkie, uszy długie i czarne, grzbiet czarny, ogon długi i koniec biały. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do Rzeźnika Brzosko w powyższym domu mieszkającym za nagrodą rubli 3. —1312—1—1

Dnia 21 Stycznia

zginęła Suczka

czarna mająca obróżkę z kłódeczką i marką 1875 r. Ulica Długa Nr domu 555, wynagrodzenie stosowne. —1146—2—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 4736 (5 nowy).

Дозволено Цензурою